Ner 42. ROK 1841 PONIEDZIAŁEK 22 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Romany.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Przedzisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 826	— 0° 8	1, 89	Zaden	Chmury	Mgła
20	2	6, 073	+ 0, 9	2, 04	Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła
	10	6, 625	+ 0, 4	1, 90	,, średni	,,	
	6	6, 659	+ 0, 1	1, 84	Wschodni średni	Pochmurno	
21	2	7, 278	0, 0	1, 72	,, ,,	,,	Mały Deszcz
	10	8, 018	— 2, 5	1, 53	,, ,,	,,	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 17 Lutego.* —

JO. Xiążę warszawski jenerał feldmarszałek, namiestnik królestwa polskiego, powrócił dnia wczorajszego z Petersburga do Warszawy.

— *Paryż 2 Lutego.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby parów baron Tascher miał mowę pochwalną o zmarłym niedawno panu Bessieret, którą podano do druku; następnie pan Dreux Breze zażądał głosu i w pośród oznak powszechnej ciekawości oświadczył iż prosi izby a pozwolenie zadania ministr. niektórych zapytań w przedmiocie traktatu zawartego z rządem w Buenos Ayres; minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż nie odmawia odpowiedzi, i przeznaczono poniedziałek do słuchania tych interpelacyi. W izbie deputowanych wczoraj i dziś zajmowano się projektem do prawa względem ceł.

Mówiono że hrabia Molé który od czasu utworzenia gabinetu 29 października częste miewał konferencye z panem Guizot, teraz unika go widocznie.

Od czasu przyjęcia projektu fortyfikacyi deputowani mniej licznie zgromadzają się na posiedzenia izby.

Piszą z Tulonu 1 lutego: „Od czasu jak flota pod dowództwem admirała Hugon stąd odpłynęła, nie słyszeliśmy o niéj nic i nie wiemy czy spełniła tajemną misyę tyczącą się interesu kraju. Przez ostatnie dwa dni powietrze było tak burzliwém że nasze okręta aż do brzegów Sardynii i Sycylii przepędzonemi być mogły, wyjąwszy *Genereux* który tu wczoraj powrócił i o eskadrze admirała Hugon nic nie wie. Przewidywaliśmy, że bezpożytecznie nasze okręta na szkodę będą narażone. *Genereux* stracił prawie wszystkie swoje żagle jego maszty i liny są mocno uszkodzone, kilka

majtków ranionych a drugi dowódzca kapitan korwety Verdier poniósł ciężką kontuzyę. Niecierpliwie czekamy jakichkolwiek wiadomości o innych okrętach. Mimo tych wypadków dozwolono jednak odpłynąć trój pokładowemu okrętowi *Souverain* na którego pokładzie powiewa flaga kontradmirała Gasy. Okręt ten spędzony został z swojéj drogi i zagnany ku okrętom *Jupiter* i *Montebello*, ale następnie wpadł na wolne morze i skierował się ku wyspom Hyeryjskim. Reszta okrętów drugiéj dywizyi uda się wkrótce za nim. — Słychać że trzy nowe pułki mają być posłane do Afryki, 2 do Algieru a jeden do Bony; jenerał Bugeaud ma mieć zamiar rozpocząć w maju wielką wyprawę, aby dowieść Abd-el-Kaderowi że nie po to przybywa do Afryki żeby się z nim układać. Gdy złamie potęgę Emira i podbije znaczną część pokoleń, chcą się zająć kolonizacyą w obszerniejszéj przestrzeni. Gońcy którzy w d. 19 i 26 zeszłego miesiąca z Algieru wyszli, nie przybyli tu dotychczas i obawiamy się o los pierwszego. Minister marynarki dobrzeby uczynił gdyby wybadał przyczyny tego opóźnienia, które niepokoi mieszkańców i szkodzi handlowi. *Scamandre* wiozący korespondencyę z Lewantu mimo burzy i przeciwnego wiatru, przybył do Marsylii w d. 26. Fregata *Juno*, która ma przywieść marszałka Valée do Francyi udała się do Alexandryi z ładunkami materyałów wojennych ładowna korweta *Agatta* uda się tam z takiemiż ładunkami Dopisek. W téj chwili przybył tu jeden statek handlowy który spotkał na drodze fregatę *Juno*, poniosła ona znaczną szkodę w masztach.

Dziś w południe w kościele inwalidów odbyła się religijna i wojskowa uroczystość przeniesienia trumny Napoleona, która z katafalka w pośrodku przeniesioną została do kaplicy S. Hieronima. Kaplica była wybitą fioletowym axamitem, a ten ozdobiony był cesarskiemi orłami i herbami. Marszałek Moncey, gubernator inwalidów i sztab główny hotelu, członkowie kommissyi z St. Heleny i różni urzędnicy wydziału wojny byli obecnemi. Nabożeństwo żałobne odbywał Abbé Ancelin, proboszcz kościoła St. Louis des Invalides. 25 podoficerów z korpusu inwalidów, wszyscy z ozdobą lipcową, podniosło trumnę z katafalka i przeniosło ją na przeznaczone miejsce. 20 oficerów inwalidów także z ozdobą lipcową, towarzyszyło trumnie z spuszczonemi szpadami. Więcéj niż 2000 inwalidów znajdowało się w nawie kościoła. Miecz z pod Austerlitz został złożony na nowym grobie przez marszałka Moncey który pomimo słabości kazał się zanieść na tę uroczystość. Gdy katafalek zostanie usunięty i podłoga do zwykłego stanu przywróconą będzie, kaplica oświetlona ciągle lampami i strzeżona przez inwalidów ma być otworzoną dla publiczności. Ta robota może być w ciągu 8 lub 10 dni ukończoną.

— *Dnia 3 Lutego.* —

Przy przedłożeniu projektu do prawa względem tajnych funduszów, minister spraw wewnętrzynych przemówił w następujący sposób: „Nikt już nie zaprzecza potrzeby funduszów przeznaczonych na wydatki tajnéj policyi. Rozmaite zdania, które podzielają tę izbę, za każdym razem przyznawały je zarządowi, któremu sprzyjały, nie potrzebujemy przeto bronić tajnych funduszów przeciw zarzutom bezpożyteczności lub niemoralności. Zostają więc dwa zapytania do rozstrzygnienia. Czy obecne okoliczności wymagają nadania tajnych funduszów? i czy rząd który ich żąda, zasługuje na wasze zaufanie? porządek został ustalony, kraj jest spokojny, pierwsi jesteśmy w utrzymywaniu, że tak jest', i cieszemy się z tego. Ciężkie doświadczenia szczęśliwie zostały przetrwane, ale chociaż niezmierna większość obywateli żąda pokoju i porządku, jednakże zapalone głowy nie zrzekły się jeszcze swoich zamiarów. Karogodne towarzystwa w ciemności istnieją i nie już tylko rządowi, ale całemu społeczeństwu grożą. Usiłują one między pracującą klassą rozsiewać najzgu-

bniejsze nauki, organizują się tajemnie w celu atakowania społeczeństwa w jego głównej sasadzie, to jest własności i nie przestają zaciętej wojny przeciw naszym instytucyom, a nawet koronie. Naszą powinnością jest, M. Panowie, ciągle czuwać i ani na chwilę nie tracić z oczu czołgających się w ciemności stronnictw. Jesteśmy królowi, izbom i narodowi odpowiedzialnemi za spokojność społeczeństwa i żądamy od panów środków zapewnienia jej. Ale czy gabinet który w tej chwili zajmuje się kierunkiem spraw państwa, zasługuje na zaufanie izb? To jest główne zapytanie, które nasuwa niniejszy projekt do prawa. Ta kwestya przedstawioną była przy początku posiedzeń i przy rozprawach nad adresem, została uroczyście rozwiązaną. Izba przyrzekła swoję pomoc polityce gabinetu. Nie stajemy przed panami jako nowy rząd, który wam ma przedłożyć swój program i wykładać plany względem postępowania jakiego się trzymać zamierza. Znamy myśli wasze jak panowie nasze zamiary znacie, trwając przy nich bez zmiany oczekujemy współdziałania większości, która nasze pierwsze usiłowania wspierała. W tém współdziałaniu M. Panowie spoczywa siła rządu i pozwólcie mi dodać, „w niej spoczywać będzie dobro kraju.“

Izba deputowanych wczoraj w biórach swoich mianowała kommissyę mającą się zająć roztrząsaniem projektu do prawa, względem własności literackiej. Członkami są panowie la Grange, Batout, Caix, Dumont, Lamartine, Jussieux, Carne, Meilheurat i Taschereau.

— *Londyn* 30 *Stycznia.* —

Wczoraj królowa w towarzystwie xięcia Alberta udała się do Clarence House, gdzie J. K. Mość zabawić chce do przyszłego wtorku. Słychać, że xiężna Kent, która teraz mieszka w prywatnym domu, na wielkanoc zajmie ten pałac zbudowany przez Wilhelma IV, a w końcu zamieszkiwany przez xiężniczkę Augustę.

Wielkie wrażenie sprawiło w City, że paropływ *James Watt* należący do jeneralnego towarzystwa żeglugi parowéj, został zabrany przez władze francuzkie w Havre, jako rękojmia pewności wynagrodzenia przyznanego właścicielom parpływu *Foenix*, ze strony trybunału handlowego. Wiadomo, że paropływ francuzki *Foenix*, przez uderzenie się z parpływem angielskim *Britania* zatonął i przyznano, że wina była ze strony parpływu *Britania*. Statek ten należy do tego samego towarzystwa co i *James Watt*. Zabranie tego ostatniego w Havre, jest dla towarzystwa wielką stratą. Kapitan, osada i machiny statku zostali zatrzymani w Havre i nie dozwolono im oddalić się z tego portu. Właściciele parpływu *James Watt* i *Britania* protestowali przeciw temu postępowaniu jako przeciwnemu prawom i zaprzeczają słuszność trybunału handlowego francuzkiego co do wmięszania się w tę sprawę, ponieważ jeneralne towarzystwo żeglugi parowéj składa się tylko z samych poddanych angielskich, a zatém tylko angielskim sądom winne jest zdawać sprawę. Towarzystwo z tego powodu przesłało rządowi angielskiemu przedstawienie, w którém prosi o zażądanie uwolnienia statku *James Watt* i jego osady. Objawiają się, że ta okoliczność da powod do nowych zawikłań między rządem francuzkim i angielskim.

W skutku powszechnie rozchodzącéj się tu wieści, iż gabinet wkrótce będzie musiał zawrzeć nową pożyczkę, albo wydać nowe papiery skarbowe. Przedawano dziś licznie papiery rządowe. Jeden mekler przedał za 60,000 funt. ster. konsolów, co znacznie kurs ich zniżyło.

W Kirkaldy w Szkocyi wybór do parlamentu padł na korzyść wigów. Wybrano pułkownika Ferguson, doktór Bowring, który był kandydatem radykalistów, musiał ustąpić placu.

— *Konstantynopol* 7 *Stycznia.* —

Między flotą stojącą w zatoce Marmorizza biega pogłoska że sir Robert Stopford powróci do Anglii i dowództwo floty odda

vice-admirałowi. Ale ponieważ flota ma być powiększoną do 25 okrętów liniowych z odpowiednią ilością fregat, przeto wieściom tym nie wierzą chociaż podobnem jest do prawdy, że *Princess Charlotte*, *Bellerophon*, *Castor i Azia* powrócą do Anglii. *Benbow* odpłynął do Beirut, a *Gorgon* do St. Jean d'Acre, ten ostatni okręt przywiezie do Marmorizza ranionych i chorych zkąd *Bellerophon* odwiezie ich do Malty. *Carysford* znajduje się jeszcze ciągle pod Alexandryą.

Pewne raporta z Damaszku sięgają do 1 stycznia. W dniu 29 grudnia Ibrahim istotnie opuścił Damaszek cofając się do Egiptu. Czterema dniami pierwéj wyruszył Soliman pasza w 3,000 ludzi. Prócz całéj cywilnéj administracyi niezmiernego mnóstwa posługaczy i leniwych maruderów, towarzyszy armii Ibrahima 12,000 kobiet i 15,000 dzieci, jak donoszą nam z Damaszku. To wszystko razem zliczywszy możeby wynosiło 65,000 głów które podług raportów francuzkich stanowią massę zdolnych do walki Egipcyan pod dowództwem Ibrahima. W Paryżu i w innych nawet miejscach, wierzą jak się zdaje podobnym bajkom. Ze strony tureckiéj po należytym wypoczynku znowu się poruszono. Zekeria pasza zajął Damaszek i jak twierdzą turcy, puścił się za cofającym się Ibrahimem. Jochmus z 20 batalionami turków i maronitów stoi na prawéj, a Szebli el 'Arian naczelnik Druzów na lewéj stronie Egipcyan. Omer pasza z kilkunastu batalionami posuwa się wedle brzegów do Gaza, aby to przejście opanować. Początek odwrotu nie był korzystnym dl Ibrahima. bo zaraz cały pułk artyleryi przeszedł do turków. Podług raportów główne karty, tureckiej Ibrahim miał jeszcze 24,000 niosących broń, ale pomimo wielkich kontrybucyi, żołnierze jego nie mają dostatniego ubrania i choroby szerzą się między niemi. Podług wszelkich raportów Ibrahim codziennie opaja się wódką i od czasu jak mu się nie wiedzie w Syryi, stał się okrutniejszym niż kiedykolwiek.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Lutego.

Białecki Michał ob., Broniewski Ignacy, Nifeneker Edward, Hoffman Karol, Ostaszewski Kazimierz ob., Srednicki Jan, Dąmbski Karol ob., z Polski; — Dunikowski Jan ob., Haennel Antoni, Dydyński Ignacy ob., Bobrowski Napoleon hr., Dąmbski Władysław ob., z Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

W skutek polecenia wysokiego Trybunału I. Instancyi Miasta Wolnego Krakowa w dniu 11 lutego 1841 roku do L. 882 wydanego, odbędzie się w dniu 23 lutego r. b. o godzinie 11 rannéj na końskim targu w Kleparzu licytacya publiczna czterech koni cugowych i dwóch sztuk trzody po ś. p. X. Franciszku Xawerym Zglenickim pozostałych.

Kraków d. 16 lutego 1841 r.

(3r.) A. *Matakiewicz* Not. Publ.

Doniesienie prywatne.

UWIADOMIENIE DLA WŁASCICIELI GORZELN.

Sposób użycia slodu niesuszenego w gorzelnictwie tyle przynosi korzyści, że każdy właściciel gorzelni powinien u siebie zaprowadzić ten nowy wynalazek. Nie tylko że suszarnie, częstokroć powodem pożarów stają się już niepotrzebnemi, że znaczna ilość opału oszczędza się, ale nadto, podług reguł użyty, mniéj doleko słodu trzeba do zacieru jak zwyczajnie, fermentacya jest równiejsza i z tąd wydatek lepszy. Urządzenie do tego bardzo łatwo może bydź umieszczone w każdéj gorzelni, i to z małem kosztem. Interessenci życząc sobie zaprowadzić u siebie ten sposób; raczą swój adress przysłać do właściciela oberży pod czarnym Orłem przy ulicy st. Józefa Nr. 91 (3r.)

W następującą sobotę dnia 27 b. m. na dochód JPani Elizy Tourniaire dane będzie po raz ostatni przed wyjazdem do Lwowa, wielkie widowisko składające się z rozmaitych sztuk wyższego jeżdżenia konno a między temi po raz pierwszy: wielki manewr wykonany przez sześć dam.